

Marek Rewizorski

Uniwersytet Gdański

Terroryzm jako ewoluujące zagrożenie bezpieczeństwa współczesnego świata. Pomiar i ocena zjawiska

**Terrorism as an evolving threat to security of the modern world.
Measurement and evaluation of the phenomenon**

Słowa kluczowe: terroryzm transnarodowy, terroryzm krajowy, antyterroryzm, bezpieczeństwo międzynarodowe

Keywords: transnational terrorism, domestic terrorism, anti-terrorism, international security

Streszczenie

Wobec coraz częstszych przejawów terroryzmu wewnętrznego, krajowego (zamykającego się w granicach jednego państwa) i zewnętrznego, transnarodowego (obejmującego swym zasięgiem działania więcej niż jednego państwa, transgranicznego), powstają pytania, który rodzaj terroryzmu – wewnętrzny czy zewnętrzny staje się większym zagrożeniem bezpieczeństwa? W jaki sposób terroryści adaptują się do wewnątrzkrajowych (defensywnych) środków bezpieczeństwa oraz zewnętrznych (ofensywnych) środków wykorzystywanych przez państwa w wojnie z terroryzmem? Jak przemiany terroryzmu w wymiarze motywacyjnym, a więc wartości i zasady służące terrorystom jako uzasadnienie stosowania przemocy, zwłaszcza odejście od świeckich ideologii politycznych, lewicowych, w kierunku uzasadnienia religijnego, wpływają na ewolucję terroryzmu jako zagrożenia dla jednostek i ich grup? Kto lub co jest celem ataków współczesnych grup terrorystycznych? Celem tego artykułu jest udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania w oparciu o bogatą literaturę oraz dane na temat terroryzmu, pochodzące z dwóch baz danych, tj. *The International Terrorism: Attributes of Terrorist Events (ITERATE)*, a także *Global Terrorism Database (GTD)*. Rozważania teoretyczne zostaną oparte na modelu ekonomicznej racjonalności działania terrorystów przedstawionym przez Williama M. Landesa w 1978 roku.

Abstract

In the face of increasing domestic and transnational terrorism (involving more than one country, cross-boarder), questions arise about which type of terrorism – internal or external – becomes greater threat to security? How do terrorists adapt to internal (defensive) security measures and external (offensive) means used by states in the war on terror? How does the transformation of terrorism into a motivational dimension, and therefore the values and principles used by terrorists as a justification for the use of violence, especially the departure from secular political ideologies to religious justification, affect the evolution of terrorism as a threat to individuals and their groups? Who or what is the target of attacks by modern terrorist groups? The purpose of this article is to answer the above questions based on the extensive literature and data on terrorism from two databases, *The International Terrorism: Attributes of Terrorist Events (ITERATE)*, and *Global Terrorism Database (GTD)*. Theoretical considerations will be based on the model of the economic rationality of terrorist activity presented by William M. Landes in 1978.

Terroryzm, od czasu uprowadzenia w lipcu 1968 roku pasażerskiego Boeinga 707 linii El Al, lecącego z Rzymu do Tel Awiwu, przez terrorystów z Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, bardzo szybko stał się poważnym problemem we współczesnym świecie. Obniża stan i poczucie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Wśród wielu definicji tego zjawiska podkreśla się, że zjawisko terroryzmu oznacza rozmyślnie użycie przemocy lub jej groźby wobec osób lub mienia przez jednostki lub grupy subnarodowe dla osiągnięcia celów politycznych lub społecznych przez zastraszanie i/lub zmuszenie ludności cywilnej do określonych działań lub zaniechań oraz wpłynięcie na sposób sprawowania władzy państwowej. Znaczący zagadnienia – Sebastian Wojciechowski – opierając się na badaniach nad częstotliwością występowania głównych cech (elementów) terroryzmu, przeprowadzonych przez Alexa P. Schmidta i Alberta J. Jongmana na podstawie analizy 109. definicji tego pojęcia¹, wskazał na procentowy rozkład konstytuujących je elementów. U Schmidta i Jongmana do pięciu cech najczęściej spotykanych w definicjach terroryzmu zalicza się (1) przemoc, siłę (83,5% częstotliwości); (2) polityczny charakter (65%); (3) strach, podkreślenie terroru (51%); (4) groźbę (47%); (5) (psychologiczne) rezultaty i (przewidywane) działanie (41,5%). Z kolei pięcioma najrzadziej spotykanymi cechami terroryzmu są (1) żądania stawiane stronom trzecim (4%); (2) aspekt kryminalny (6%); (3) niepowtarzalność, seryjność lub reklamowy charakter przemocy (7%); (4) potajemny, ukryty charakter (9%); nieprzewidywalność, nieobliczalność, niespodziewany akt

¹ A.P. Schmid., A.J. Jongman, *A New Guide to Actors, Authors, Concepts, Data Bases, Theories and Literature*, [w:] eadem, *Political Terrorism*, New Brunswick 1988, s. 5–6.

przemocy (9%)². Syntetyzując rezultaty badań S. Wojciechowski zaproponował trójelementową, roboczą definicję terroryzmu. Zgodnie z nią terroryzm jest określane przez następujące komponenty: (1) działania planowane i/lub realizowane przez jednostkę lub grupę osób, które mają charakter przemyślany, destrukcyjny (np. porwanie, zamach bombowy) i są sprzeczne z prawem; (2) wynikają z różnych motywów i mają różne cele, jak choćby polityczne, religijne, osobiste; (3) są wymierzone w państwo lub inny podmiot międzynarodowy, jego przedstawicieli, instytucje, infrastrukturę czy symbole; osoby publiczne związane lub nie ze światem polityki; zwykłych ludzi oraz ich mienie³.

Współczesny terroryzm wpisuje się w ramy zagrożeń asymetrycznych, postrzeganych jako „nowy” problem bezpieczeństwa międzynarodowego⁴. Wskazują one na wielopodmiotowość źródeł pojawiania się wyzwań dla państw i zamieszkującej je ludności, coraz bardziej wystawianych na próbę przez sieciowe struktury pozapaństwowe. Współczesne zagrożenia asymetryczne, na które poszczególnym państwom niezwykle trudno jest odpowiadać, wiążą się z aterytorialnością podmiotów pozapaństwowych, quasi-militarnym, nietradycyjnym charakterem użyciem siły militarnej wykorzystywanej w celu wywołania efektu psychologicznego w społeczeństwie i władzach atakowanego państwa, totalności i nieprzewidywalności ataków bez czytelnego rozróżnienia między sferą cywilną i wojskową, małej podatności na odstraszenie, wreszcie niskiej intensywności ataków, które co prawda nie zagrażają suwerenności i integralności terytorialnej poszczególnych państw, są natomiast prawdziwą zmurą dla udręczonych społeczeństw żyjących w poczuciu coraz większej niepewności. Ataki terrorystyczne generują ogromne koszty związane z koniecznością zapewnienia skutecznych działań antyterrorystycznych. Wystarczy wskazać, że w budżecie Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego USA na 2016 r., wynoszącym prawie 65 mld USD, na cele przeciwdziałania terroryzmowi wyasygnowano kwotę 17,8 mld USD (27,4% budżetu)⁵. Wobec coraz częstszych przejawów terroryzmu wewnętrznego (zamykającego się w granicach jednego państwa) i zewnętrznego, transnarodowego (obejmującego swym zasięgiem działania więcej niż jednego państwa, transgranicznego)⁶, powstają pytania, który rodzaj terroryzmu – wewnętrzny czy zewnętrzny – staje się

² S. Wojciechowski, *Terroryzm. Analiza pojęcia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2009, nr 1, s. 58–59.

³ Ibidem, s. 60.

⁴ Szerzej o tym: M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne – „nowy” problem bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] R. Kuźniar, A. Bieńczyk-Missala, B. Balcerowicz, P. Grzebyk, M. Madej, K. Prońńska, M. Tabor, M. Sułek, A. Wojciuk, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2012, s. 82–96.

⁵ *Budget-in-Brief Fiscal Year 2016*, US Department of Homeland Security, <https://www.dhs.gov/publication/fy-2016-budget-brief> [dostęp: 10.03.2017].

⁶ Szerzej na ten temat w: A. Pawłowski, *Terroryzm w Europie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1984.

większym zagrożeniem bezpieczeństwa? W jaki sposób terroryści adaptują się do wewnętrznych (defensywnych) środków bezpieczeństwa oraz zewnętrznych (ofensywnych) środków wykorzystywanych przez państwa w wojnie z terroryzmem? Jak przemiany terroryzmu w wymiarze motywacyjnym, a więc wartości i zasady służące terrorystom jako uzasadnienie stosowania przemocy, zwłaszcza odejście od świeckich ideologii politycznych, lewicowych, w kierunku uzasadnienia religijnego, wpływają na ewolucję terroryzmu jako zagrożenia dla jednostek i ich grup? Kto lub co jest celem ataków współczesnych grup terrorystycznych?

Celem tego artykułu jest udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania w oparciu o bogatą literaturę oraz dane na temat terroryzmu, pochodzące z dwóch baz danych, tj. *The International Terrorism: Attributes of Terrorist Events (ITERATE)*, która pozwala analizować działania terrorystów od 1968 roku, a także *Global Terrorism Database (GTD)*, zawierającą ogromną ilość danych poświęconych zarówno wewnętrznemu, jak również zewnętrznemu terroryzmowi od 1970 roku, w tym informacje dotyczące: czasu zachodzenia incydentów, miejsca zdarzeń, typów ataków terrorystycznych, charakterystyki i liczby ofiar, rodzaju wykorzystanej broni, określenia sprawcy/ów aktu terrorystycznego. Uogólnienia będące wynikiem przeprowadzonej analizy zostaną osadzone w okresie 1968–2010, co pozwala prześledzić ewolucję terroryzmu krajowego i transnarodowego. Pod względem teoretycznym artykuł zostanie oparty na modelu ekonomicznej racjonalności działania terrorystów przedstawionym w artykule *Economic Study of US Aircraft Hijackings, 1961–1976* autorstwa Williama M. Landesa, opublikowanym w piśmie „Journal of Law and Economics” w 1978 roku. W pierwszej części uwaga zostanie poświęcona problematyce terroryzmu i antyterroryzmu w kontekście środków przeznaczonych na obniżenie/ograniczenie zagrożenia terrorystycznego oraz adaptacji krajowego i transnarodowego terroryzmu do zmieniających się warunków działania. Terroryści zostaną ukazani w ramach modelu Landesa jako aktorzy racjonalni, którzy dokonują optymalizacji celów, środków i metod w odpowiedzi na ograniczenia wynikające z aktywności państw oraz podmiotów prywatnych zwiększających zasoby przeznaczone na ochronę indywidualną i zbiorową. Zjawisko terroryzmu zostanie zanalizowane przy zachowaniu podziału na krajowy i transnarodowy. W drugim przypadku uwaga zostanie skoncentrowana na działalności podmiotów transnarodowych, za które należy uznać „uczestników pozapaństwowych, pozarządowych, niesuwerennych i nieterytorialnych, których świadoma działalność relatywnie swobodnie przekracza granice państw i wywiera wpływ na stosunki wewnątrzpaństwowe i międzynarodowe”⁷. W drugiej części artykułu dzięki

⁷ A. Dumala, *Uczestnicy transnarodowi – podmioty niezależne czy kontrolowane przez państwa?*, [w:] *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, red. E. Haliżak, I. Popiuk-Rysińska Warszawa 1995, s. 196.

wykorzystaniu danych ilościowych zaczerpniętych z baz ITERATE i GTD dokonany zostanie pomiar i ocena zjawiska terroryzmu. W szczególności badaniom zostaną poddane: liczba ofiar aktów terrorystycznych oraz wybór celów ataków (osoby prywatne, biznesmeni, personel administracyjny, wojskowy, mienie). W podsumowaniu zawarte zostaną uogólnienia i wnioski płynące z dokonanej analizy.

Terroryzm i antyterroryzm – problemy adaptacji i ekonomizacji działania

Definiując terroryzm zwrócono już wcześniej uwagę, iż zjawisko to charakteryzuje: (1) rozmyślne użycie przemocy lub jej groźby wobec osób lub mienia; (2) przez jednostki lub grupy subnarodowe (3) dla osiągnięcia celów politycznych lub społecznych (4) przez zastraszenie i/lub zmuszenie ludności cywilnej (5) do określonych działań lub zaniechań oraz wpłynięcie na sposób sprawowania władzy państwowej. Tym, co wyróżnia terroryzm spośród innych działań pozaprawnych jest kierunkowanie przemocy, tj. posługiwanie się nią w celach politycznych i społecznych. Ten właśnie element odróżnia terroryzm od aktów kryminalnych, w których przemoc nieukierunkowana służy do uzyskiwania korzyści materialnych. Studia nad współczesnym terroryzmem wskazują, że najczęściej aktów terrorystycznych podejmują się jednostki lub grupy subpaństwowe. Państwa zaangażowane w terroryzm koncentrują się na jego sponsorowaniu poprzez dostarczanie zasobów, informacji wywiadowczych, zapewnianie schronienia, a także wsparcia logistycznego bojownikom⁸. Analiza ilościowa aktywności subpaństwowych grup terrorystycznych wskazuje, że w latach 1970–2013 potwierdzone zostało 26 301 przypadków aktów terrorystycznych, w których zginęło 83 896 osób, a 66 805 odniosło rany. W tabeli 1 przedstawiono dziesięć najbardziej aktywnych grup terrorystycznych w 2013 roku z podziałem na liczbę potwierdzonych aktów terrorystycznych dokonanych od czasu zainicjowania działalności oraz liczbę zabitych i rannych.

Interpretacja danych zawartych w tabeli 1 prowadzi do wniosku o dużej efektywności działań wyżej wskazanych grup terrorystycznych, zarówno pod względem organizacji aktywności (47,5% ogółu aktów terrorystycznych na świecie w okresie 1970–2013), jak również w zakresie metod i celów pozwalających wywierać psychologiczny efekt strachu w społeczeństwie atakowanego państwa, na co wskazuje duży udział wspomnianych ugrupowań w liczbie ofiar aktów terroru (50,7% zabitych, 53,2% rannych).

⁸ E.F. Mickolus, T. Sandler, J.M. Murdock, P. Flemming, *International Terrorism: Attributes of Terrorist Events, 1968–2010 (ITERATE)*, Dunn Loring 2011.

Tabela 1. Pięć najbardziej aktywnych grup terrorystycznych w latach 1970–2013

Grupa terrorystyczna/państwo pochodzenia	Liczba potwierdzonych aktów terrorystycznych/okres od zainicjowania działalności do 2013 r. (lub do momentu zakończenia działalności)	Liczba osób zabitych	Liczba osób rannych
Tygrysy Wyzwolenia Tamilskiego Ilamu, LTTE (Sri Lanka)	1 606/1975–2010	10 964	10 989
Islamskie Państwo w Iraku i Syrii, ISIS (Irak)	777/2002–2013	4 346	10 585
Talibowie (Afganistan)	2 217/1995–2013	7 601	6 915
Świetlisty szlak, SL (Peru)	4 533/1978–2013	11 581	3 012
Front Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martíego, FMLN (Salwador)	3 351/1978–1994	8 065	4 065
Łącznie	12 484/1975–2013	42 557	35 566

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Global Terrorism Database, A world of terror*, <https://www.start.umd.edu/gtd/> [dostęp: 5.03.2017].

Posługując się takimi metodami oddziaływania, jak terror i zastraszanie dużych skupisk ludności zamieszkujących określone terytorium, terroryści dążą do realizacji celów politycznych. Pomaga im w tym postrzeganie przez opinię publiczną ataków jako zdarzeń losowych, trudnych do przewidzenia, dodatkowo potęgowanych przez aktywność informacyjno-propagandową członków grup terrorystycznych. Wbrew obiegowym prawdom akty terrorystyczne, ze względu na ograniczoność zasobów, którymi dysponują grupy terrorystyczne, są zwykle starannie zaplanowane, przede wszystkim pod kątem rozpoznania środków bezpieczeństwa stosowanych przez rządy i osoby prywatne. Na element racjonalizacji w przygotowaniu działań terrorystycznych wskazał m.in. William M. Landes, który w studium poświęconym porwanom amerykańskich samolotów pasażerskich w latach 1961–1978 przez terrorystów zaobserwował związek między wprowadzeniem do użycia nowoczesnych środków bezpieczeństwa na początku lat 70. ubiegłego wieku, a spadkiem liczby uprowadzeń statków powietrznych ze względu na wzrost prawdopodobieństwa zatrzymania/aresztowania⁹. Wśród przykładów zastosowania środków odstraszenia terrorystów, wprowadzonych w latach 1970–1973, zwrócił uwagę na innowacje poczynione przez największe linie lotnicze: (1) screening urządzeń mogących służyć jako broń, stoso-

⁹ W.M. Landes, *An Economic Study of US Aircraft Hijackings, 1961–1976*, „Journal of Law and Economics” 1978, vol. 21, nr 1.

wany wobec pasażerów pasujących do profilu psychologicznego terrorysty (1970); (2) wprowadzenie na pokład amerykańskich samolotów pasażerskich ok. 1200 powietrznych szeryfów (ang. *sky marshals*) – oficerów służby powołanej do ochrony samolotów linii lotniczych na niektórych trasach przed próbami porwań i zamachów terrorystycznych, podróżujących jako pod przebraniem jako zwykli pasażerowie, ale w przeciwieństwie do nich wyposażone w specjalną broń, niezagrażającą konstrukcji samolotu (1970)¹⁰; (3) elektroniczne przeszukiwanie bagażu wnoszonego na pokład statków powietrznych na okoliczność posiadania broni (1973)¹¹. Jako współczesny przykład tego typu zabezpieczeń można uznać szeroko komentowaną w mediach światowych, selektywną i restrykcyjną decyzję Prezydenta USA Donalda Trumpa, obowiązującą od 21 marca 2017 r., wprowadzającą zakaz wnoszenia na pokład samolotów lecących do USA z dziesięciu lotnisk położonych w ośmiu państwach: Egipcie, Jordanii, Kuwejcie, Maroko, Katarze, Turcji, Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratach Arabskich¹², przenośnych urządzeń elektronicznych (takich jak np. laptopy, tablety), za wyjątkiem telefonów komórkowych. Decyzja ta, mająca obowiązywać do 14 października 2017 r., jest uzasadniana informacjami wywiadowczymi, w których podkreśla się nową metodę działania transnarodowych terrorystów, polegającą na przemycaaniu materiałów wybuchowych w przenośnych urządzeniach elektronicznych¹³. Pomimo wielu głosów krytycznych podjęcie tejże decyzji nie jest pozbawione uzasadnienia, biorąc pod uwagę transnarodowe akty terroru związane z uprowadzeniami samolotów pasażerskich 11 września 2001 roku. Innym, mniej znanym aktem terrorystycznym wymierzonym w USA tego typu, była nieudana próba zdetonowania 25 grudnia 2009 roku materiałów wybuchowych przez 23-letniego Nigeryjczyka Umara Farouka Abdulmutallaba na pokładzie Airbusa A330-323E linii Northwest Airlines, przewożącego 290. pasażerów z Amsterdamu do Detroit.

Terroryzm transnarodowy przyciąga uwagę opinii publicznej, a także gros środków przeznaczanych na walkę z ugrupowaniami terrorystycznymi. Typowe działania

¹⁰ Bezpośrednią przyczyną powołania tej służby było uprowadzenie samolotu linii El Al w 1968 roku.

¹¹ W.M. Landes, *An Economic...*, s. 4.

¹² Osiem lotnisk objętych ograniczeniami to: (1) Queen Alia International Airport (AMM), Jordania; (2) Cairo International Airport (CAI), Egipt; (3) Ataturk International Airport (IST), Turcja; (4) King Abdulaziz International Airport (JED), Arabia Saudyjska; (5) King Khalid International Airport (RUH), Arabia Saudyjska; (6) Kuwait International Airport (KWI), Kuwejt; (7) Mohammed V International Airport (CMN), Maroko; (8) Hamad International Airport (DOH), Katar; (9) Dubai International Airport (DXB), Zjednoczone Emiraty Arabskie; (10), Abu Dhabi International Airport (AUH), Zjednoczone Emiraty Arabskie.

¹³ Informacje podane na podstawie artykułu prasowego zamieszczonego na stronie internetowej „The Washington Post”, <https://www.washingtonpost.com/local/trafficandcommuting/us-unveils-new-restrictions-on-travelers-from-eight-muslim-majority-countries> [dostęp: 21.03.2017].

terrorystów obejmują nie tylko uprowadzanie samolotów, ale również środków transportu publicznego i prywatnego. Przykładem jest zamach w Nicei z 15 lipca 2016 roku. Po tym jak sprawca wjechał samochodem ciężarowym w tłum bawiących się ludzi, śmierć poniosło 87 osób, a ponad 200 zostało rannych. Ten specyficzny rys działania współczesnych terrorystów wskazuje na przyjęcie przez nich strategii efektywnościowej, polegającej na wyborze relatywnie łatwych celów (ang. *soft targets*) – osób prywatnych, zwykłych ludzi, zwykle nieprzygotowanych do obrony, zaskoczonych gwałtownością ataku, ulegających panice i chaosowi potęgowanymi przez zachowania stadne. Wybierając jako miejsce aktu relatywnie słabo strzeżone przestrzenie publiczne – sklepy wielkopowierzchniowe, place, łatwo dostępne obiekty i pojazdy komunikacji publicznej, terroryści realizują dwa podstawowe cele: (1) bezpośredni, którym jest jak największa liczba ofiar (zabitych i rannych); (2) pośredni, znacznie ważniejszy – wywołanie efektu psychologicznego w społeczeństwie zagrożonym atakiem terrorystycznym – wyrażającego się „zawieszeniem” normalnego funkcjonowania instytucji publicznych i pojawieniem się poczucia nieprzewidywalnego, nagłego i terminalnego niebezpieczeństwa „czyhającego na progę”. Pozostała, mająca już stosunkowo długą historię aktywność wypełniająca znamiona terroryzmu transnarodowego obejmuje także porwania osób z państw zachodnich, czego przykładem jest tzw. „libański kryzys zakładniczy” z lat 1982–1992, w czasie którego w Bejrucie uprowadzono 104 obywateli państw zachodnich, w tym szefa CIA Williama Buckleya¹⁴, a także zamachy bombowe wymierzone głównie w placówki amerykańskie. Jeden z najbardziej krwawych ataków tego typu miał miejsce w Bejrucie, 18 kwietnia 1983 roku. Zamachowiec-samobójca wjechał samochodem wypełnionym materiałami wybuchowymi w budynek ambasady USA. W wyniku zamachu zginęły 63 osoby, w tym 17 Amerykanów. Odpowiedzialność za organizację ataku przypisano Hezbolla-howi, wspieranemu finansowo i logistycznie przez Iran i Syrię¹⁵.

Znacznie mniej uwagi w mediach poświęca się terroryzmowi krajowemu. „Wyhodowany” w warunkach domowych, skierowany jest do wewnątrz. Zarówno sprawcy, jak również ofiary oraz publiczność, którą jest społeczeństwo doświadczające ataków terrorystycznych, stają się bohaterami dramatu, którego odgrywanie bywa wykorzystywane jako uzasadnienie dla stosowania wzmożonych represji ze strony władz, czy też pozbywania się wrogów politycznych. Przykład LTTE, które terroryzowało Sri Lankę przez blisko 35 lat, przewyższając pod względem efektywności (liczby ofiar)

¹⁴ Buckley był czwartą osobą porwaną przez islamskich ekstremistów w Libanie. Pierwszym uprowadzonym w lipcu 1982 roku był obywatel USA, rektor Amerykańskiego Uniwersytetu w Bejrucie David Dodge.

¹⁵ *Terrorist attacks on Americans, 1979–1988. The attacks, the groups, and the U.S. response*, <http://www.pbs.org/wgbh/pages/frontline/shows/target/etc/cron.html> [dostęp: 21.03.2017].

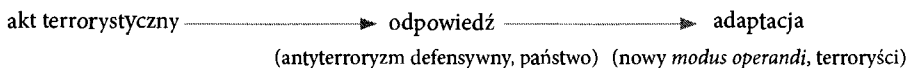
najbardziej wydajne transnarodowe organizacje terrorystyczne, jest raczej wyjątkiem od reguły, zgodnie z którą organizacje terrorystyczne, często motywowane etnonacjonalistycznie, ograniczające zasięg geograficzny swojej działalności do obszarów zamieszkiwanych przez grupę etniczną (jak np. baskijska ETA czy kurdyjska PKK), ograniczają intensywność stosowanej przemocy¹⁶. Powodem tego stanu rzeczy jest chęć zdobycia wewnątrz krajowego poparcia dla głoszonych haseł oraz uzyskania międzynarodowej legitymacji niemożliwej do osiągnięcia przy stosowaniu metod opartych na nadmiernej brutalności.

Zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny terroryzm generują odpowiedzi ze strony zagrożonych państw w postaci działań antyterrorystycznych, obejmujących złożone środki bezpieczeństwa. Adaptując się do nowych, trudniejszych warunków, terroryści dostrajają lub zmieniają model prowadzonej aktywności, co dobrze widać na przywołanym już przykładzie uprowadzeń pasażerskich statków powietrznych (od lat 60. ubiegłego wieku), odpowiedzi rządu USA (od lat 70.), poszukiwania przez terrorystów nowych sposobów dokonywania aktów terroru (wykorzystywanie przenośnych urządzeń elektronicznych jako opakowań dla materiałów wybuchowych), odpowiedzi w postaci decyzji D. Trumpa o prewencyjnym zakazie wnoszenia urządzeń elektronicznych na pokład samolotów lecących do USA. Wspomniany przykład wskazuje na pewien wzór działań terrorystów i odpowiedzi ze strony podmiotów zagrożonych atakami terrorystycznymi.

Odpowiedzią na terroryzm wewnętrzny i zewnętrzny ze strony państwa jest antyterroryzm o charakterze defensywnym lub ofensywnym (proaktywnym). Opcja defensywna koncentruje się na zastosowaniu środków prowadzących do poprawy bezpieczeństwa potencjalnego celu (np. osoby, budynku), przed atakiem terrorystycznym, a przez to do ograniczenia prawdopodobieństwa realizacji celu/ów przez terrorystów. Zazwyczaj defensywne środki bezpieczeństwa obejmują różne bariery fizyczne i technologiczne, w szczególności betonowe i automatyczne zapory, nowoczesne urządzenia do prowadzenia obserwacji i nasłuchu, dobrze uzbrojonych strażników (ang. *security guards*), procedury screeningowe na lotniskach. Słabą stroną środków defensywnych jest to, że ich stosowanie powoduje uruchamianie po stronie terrorystów mechanizmów adaptacyjnych i innowacyjnych, mających na celu omijanie zabezpieczeń, i prowadzenie działań w ramach nowego *modus operandi*. Zjawisko to obrazuje przykład instalowania od 1973 r. wykrywaczy metalu na lotniskach. Wprowadzenie nowoczesnego, jak na owe czasy, środka defensywnego doprowadziło do zmian strategii operacyjnej terrorystów. Dążąc do zmniejszania ryzyka po 1973 r. zazwyczaj rezygnowali z uprowadzania samolotów pasażerskich, preferując alternatywne meto-

¹⁶ M. Madej, *Zagrożenia...*, s. 87.

dy działania, zwłaszcza uprowadzanie osób (ang. *kidnapping*) oraz opanowywanie budynków (ang. *barricade missions*), czemu towarzyszyło bezprawne pozbawienie wolności przypadkowych lub selektywnie wybranych osób (zwłaszcza chronionych przez prawo międzynarodowe) w celu wymuszenia spełnienia określonych żądań. Odpowiedź ze strony państw polegająca na fortyfikowaniu ambasad w celu ochrony personelu dyplomatycznego okazywała się także rozwiązaniem nieskutecznym, ze względu na adaptację terrorystów do tego środka defensywnego antyterroryzmu w postaci zwiększenia liczby zamachów na dyplomatów znajdujących poza murami placówek dyplomatycznych¹⁷. Prawidłowości te wpisują się we wzór:



znajduje swoje odzwierciedlenie w relacjach terroryzm – antyterroryzm, nie tylko w wymiarze wewnętrznym, państwowym, ale także zewnętrznym, transnarodowym. Szczególnie po zamachach z 11 września 2001 r. w wielu państwach uwidoczniła się tendencja to wzmocnienia defensywnych środków bezpieczeństwa na granicach w celu zniechęcenia terrorystów i skierowania ich aktywności w stronę słabiej chronionych państw. W rezultacie tych działań nastąpił geograficzny transfer działań terrorystycznych z państw Ameryki Północnej i Europy Zachodniej do Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu (*Middle East and North Africa*, MENA) oraz Azji¹⁸. Paradoksalnie terroryzm zmienił swój charakter i stał się neoterroryzmem, nie tyle będąc bronią biednych przeciw bogatym, słabych przeciw silnym, lecz obosiecznym ostrzem, które stępnione przez bezpieczeństwo na kredyt budowane przez bogate państwa Zachodu skierowało się w kierunku społeczności, z których się wywodzi.

Transfer aktywności terrorystycznej z państw o wysokim dochodzie narodowym brutto do państw biednych nie czyni tych pierwszych impregnowanymi na zagrożenia terrorystyczne, pomimo inwestowania znacznych środków finansowych w antyterroryzm defensywny. Co więcej, dążenie do zabezpieczenia własnych granic, ludności i mienia w celu odbicia działań terrorystów w kierunku innych państw może wciągnąć państwa Zachodu w dwie pułapki. Pierwszą z nich można określić mianem „wyścigu na szczyt”. Polega on na nadmiernym inwestowaniu w defensywne systemy bezpieczeństwa, motywowanym porównywaniem się z innymi państwami pod względem stanu posiadania systemów zabezpieczeń przed zagrożeniami terrorystycznymi,

¹⁷ Por. W. Enders, T. Sandler, *The Effectiveness of Anti-terrorism Policies; A Vector-Autoregression-Intervention Analysis*, „American Political Science Review” 1993, vol. 87, nr 4.

¹⁸ Szerzej na ten temat: W. Enders, T. Sandler, *Distribution of Transnational Terrorism among Countries by Income Classes and Geography after 9/11*, „International Studies Quarterly” 2006, vol. 50, nr 2, s. 367–393.

co prowadzi do piętrzenia wydatków i pogłębiania deficytu budżetowego¹⁹. Druga, zwana „pułapką ograniczonego odbicia”, bierze się stąd, że państwo posiadając znaczne zasoby – ludność i mienie – poza granicami, ma mniejszą motywację do odbijania ataków terrorystycznych w stronę słabiej chronionych państw z obawy o naruszenie swoich interesów, a także narażenie na niebezpieczeństwo życia i zdrowia własnych obywateli oraz ich mienia. Pojawia się zatem dwoistość w zakresie możliwości rzeczywistego wykorzystania antyterrorystycznych środków defensywnych w państwie i poza nim.

Antyterroryzm defensywny nie wyczerpuje wszystkich możliwości redukcji zagrożenia wywołanego przez terroryzm. Zgodnie z zasadą, że „najlepszą obroną jest atak” rozwijane są także środki ofensywne (proaktywne), nakierowane bezpośrednio na fizyczną eliminację członków ugrupowań terrorystycznych, odcinanie im źródeł finansowania czy niszczenie infrastruktury. Sztandarowymi przykładami tego typu działań są ataki na obozy szkoleniowe Al-Kaidy w Afganistanie i Syrii lub wykorzystywanie dronów do eliminacji przywódców ugrupowań terrorystycznych. Inną, bardziej rozbudowaną i dużo trudniejszą do realizacji formą proaktywnych działań retaliacyjnych są „koalicje chętnych” lub działania unilateralne polegające na prowadzeniu militarnych działań odwetowych na terytorium państwa sponsorującego transnarodowy terroryzm. Jednym z przykładów są naloty bombowe przeprowadzone przez USA na Trypolis w odpowiedzi na zamach na dyskotekę La Belle w Berlinie Zachodnim w 1986 roku²⁰. Proaktywne środki antyterrorystyczne obejmują także infiltrację grup terrorystycznych w celu pozyskiwania informacji o ich strukturze, powiązaniach, planowanych działaniach itp. Jednakże słabą stroną antyterroryzmu ofensywnego jest narastanie antyzachodniego resentymentu w państwach doświadczających nalotów bombowych czy infiltracji przez drony, zwłaszcza w przypadku, jeśli działania proaktywne zostaną przeprowadzone nieprecyzyjnie prowadząc do pojawienia się ofiar po stronie ludności cywilnej. Sprawnie działające grupy terrorystyczne, adaptując się do środków antyterroryzmu ofensywnego, podkreślają problem

¹⁹ Por. V. Bier, S. Oliveros, L. Samuelson, *Choosing What to Protect: Strategic Defensive Allocation against an Unknown Attacker*, „Journal of Public Economic Theory” 2007, vol. 9, nr 4, s. 563–587; E. Carceles-Poveda, Y. Tauman, *A Strategic Analysis of the War against Transnational Terrorism*, „Games and Economic Behavior” 2001, vol. 71, nr 1, s. 49–65.

²⁰ W zamachu dokonany w nocy z 4 na 5 kwietnia 1986 roku zginęły na miejscu dwie osoby – amerykański żołnierz i Turczynka. 28 osób odniosło ciężkie rany, jedna z nich zmarła. Zamach wykonano na rozkaz libijskiego dyktatora Muamara Kaddafiego. Przypuszczano że w ten sposób chciał się zemścić za zatopienie przez Amerykanów dwóch libijskich okrętów wojennych. *25. rocznica zamachu libijskich terrorystów na dyskotekę w Berlinie*, <http://www.dw.com/pl/25-rocznica-zamachu-libijskich-terroryst%C3%B3w-na-dyskotek%C4%99-w-berlinie/a-14965786> [dostęp: 22.03.2017].

strat ubcznych (ang. *collateral damage*) prowadząc szeroko zakrojone akcje propagandowe w mediach społecznościowych (Facebook, Twitter).

Adaptacja terrorystów do środków antyterroryzmu defensywnego i ofensywnego uwidoczniająca się w zakresie optymalizacji decyzji dotyczących celów planowanych ataków wskazuje, iż są to aktorzy dokonujący racjonalnej ewaluacji opłacalności podejmowanych działań. Zgodnie ze wspomnianym modelem Landesa (1970) ekonomizacja ich aktywności wynika z ograniczonych zasobów, co powoduje, że przeprowadzenie aktu terrorystycznego jest uzależnione od wielu czynników, do których możemy zaliczyć m.in.: spodziewaną liczbę ofiar czy intensywność przekazu w mediach szybkiego kroku (telewizja, Internet). Terrorysty przygotowując atak dokonują alokacji zasobów tak, by przychód krańcowy (*marginal revenue*, MR) był co najmniej równy kosztowi krańcowemu (*marginal cost*, MC), zgodnie z relacją:

$$MR = MC$$

gdzie:

MR – dodatkowy przychód zwiększający się wraz z realizacją celu wyznaczonego ilościowo (liczba zabitych, rannych) lub jakościowo (utrzymywanie się poczucia zagrożenia w atakowanym państwie przez określony czas).

MC – koszt jaki ponoszą sprawcy (grupy terrorystyczne) w związku ze zwiększeniem skali działalności lub przeprowadzeniem ataku określonego rodzaju lub też realizacją wyznaczonego celu w zależności od poziomu jego zabezpieczenia przez środki defensywne.

Odnosząc powyższe założenia do praktyki można zauważyć, że zastosowanie określonego typu ataku czy środków jest uzależnione są od kalkulacji przychodów i kosztów, ale także czynnika subiektywnego, którym jest wyobrażenie przez terrorystów potencjalnych korzyści płynących z przeprowadzenia aktu terrorystycznego. Wskazują na to przykłady uprowadzeń samolotów pasażerskich, które pomimo wysokich kosztów marginalnych są wciąż dokonywane przez sprawców ze względu na percepcję tego typu aktów terrorystycznych jako potencjalnie korzystnych (zwłaszcza biorąc uwagę dużą liczbę pasażerów na trasach międzykontynentalnych lub dużą liczbę ofiar w przypadku skierowania samolotów w kierunku skupisk ludności cywilnej). Czynniki subiektywne uzupełniający relację MR=MC wydaje się tłumaczyć decyzję Al-Kaidy, która podjęła decyzję o ataku na USA na ziemi wroga pomimo znacznej przewagi kosztów nad korzyściami, wynikającej z obecności najnowocześniejszych środków antyterroryzmu defensywnego w Stanach Zjednoczonych. Przyjęto że w sytuacji nawet częściowego powodzenia ataku korzyści znacznie przewyższą koszty. W świetle relacji MR=MC decyzja kierownictwa wspomnianego ugrupowania była niestandardowa bowiem wykraczała poza model ekwilibrium, a czynniki subiektywne (postrzeganie/wyobrażenie powodzenia zamachu jak wielkiego sukcesu w walce z „zachodnią dżahilliją”) przeważały nad obiektywną kalkulacją zysków i kosztów.

Odnosząc się do modelu racjonalizacji i ekonomizacji działania terroryzmu wewnętrznego, jak również zewnętrznego warto zasygnalizować zmianę preferencji wyboru celów ataków, co zbiegło się w czasie ze zmianą motywacji działania terrorystów. W latach 80. ubiegłego wieku terroryści szukali przychodu krańcowego atakując przedstawicieli establishmentu (np. polityków, dyplomatów, prokuratorów i sędziów). Dominowała wówczas motywacja ideologiczna, głównie lewicowa. W latach 80., wraz ze wzrostem znaczenia fundamentalizmu religijnego, celem stały się osoby prywatne. Prawidłowość ta stała się widoczna zwłaszcza po ogłoszeniu fatwy w lutym 1998, która sprawiła, że wszyscy obywatele USA (nie tylko establishment) stali się potencjalnymi celami ataków. Pierwszym zwiastunem nowego, totalnego podejścia do wojny z Zachodem były dwa wielkie zamachy przeprowadzone przez Al-Kaidę w 1998 r. na ambasady USA w Kenii i Tanzanii. Pochłonęły one 224 ofiary. W praktyce fatwa została rozciągnięta nie tylko na obywateli amerykańskich, ale wszystkich innowierców, a wśród nich przede wszystkim osoby prywatne, będące „bohaterami mimo woli” zacierania się granic w totalnej wojnie terroryzmu z antyterroryzmem.

Terroryści w liczbach

Ocena zjawiska terroryzmu wskazująca na jego ewolucję, zdolności adaptacyjne, racjonalizację i ekonomizację działalności terrorystów, utrzymujące się (choć w coraz mniejszym stopniu) różnice między terroryzmem krajowym i transnarodowym w zakresie osiągania celów, aktywności, obecności w mediach i percepcji społecznej, znalazły potwierdzenie w analizie ilościowej, ułatwionej dzięki danym na temat terroryzmu, pochodzącym z dwóch baz danych, tj. *The International Terrorism: Attributes of Terrorist Events* (ITERATE) i *Global Terrorism Database* (GTD). Baza ITERATE zawiera informacje pochodzące głównie z mediów drukowanych (gazety, czasopisma) oraz elektronicznych. GTD jest natomiast wynikiem współpracy badaczy z Uniwersytetu Maryland, którzy weszli w posiadanie bazy danych na temat incydentów terrorystycznych gromadzonych przez firmę Pinkerton Global Intelligence Services (PGIS), trudniącą się udostępnianiem przedsiębiorstwom prywatnym informacji na temat ryzyka terrorystycznego. Obie bazy zawierają informacje niepełne (dla przykładu GTD zawiera niekompletne dane za 1993 r.), co więcej jedynie część z nich określona jest jako „verified”. Mimo tych niedoskonałości prześledzenie tendencji rozwojowych terroryzmu pozwala ukazać jego ewolucję w oparciu o dane ilościowe. Wiąże się z tym konieczność spojrzenia na aktywność terrorystów z perspektywy kilkudziesięciu lat, co w artykule dokonano koncentrując się na latach 1968–2010.

Analiza danych ilościowych zawartych w ITERATE i GTD wskazuje na generalne tendencje w zakresie liczby aktów terrorystycznych. Przede wszystkim dotyczą one

terroryzmu transnarodowego. Gros uwagi poświęcany temu rodzajowi badanego zjawiska wynika ze prawidłowości, na którą w jednej z prac wskazali Enders, Sandler i Gaibulloev²¹. Wykazali oni zachodzenie procesu rozlewania się (ang. *spill over*) terroryzmu krajowego, przechodzącego stopniowo w terroryzm transnarodowy. Wspomniani badacze zauważyli, że do przeniesienia działalności na poziom ponadpaństwowy dążą lokalni sprawcy ataków szukając rozgłosu, rozpoznawalności i zwiększania dostępu do zasobów. Sztandarowym przykładem są terroryści palestyńscy, którzy na przełomie lat 60. i 70 zaangażowali się w wewnątrzpaństwową kampanię przeciw Izraelowi by kilka lat później, podczas olimpiady w Monachium, wypłynąć na szersze wody i zaistnieć w mediach światowych. Współcześnie największe grupy terrorystyczne wydają się prowadzić działalność typu mieszanego, tj. łączyć elementy terroryzmu wewnętrznego i zewnętrznego. Mieszana strategia działania czyni walkę ze współczesnym terroryzmem niebywale trudną. Jednocześnie też większość statystyk i baz danych odnosi się do terroryzmu transnarodowego, niedostatecznie podkreślając zagrożenia związane z rozwojem terroryzmu wewnętrznego. Nie inaczej jest w przypadku baz ITERATE i GTD. Na podstawie zawartych tam danych można stwierdzić, że w latach 1968–2010 liczba incydentów terrorystycznych w skali globalnej wahała się od ok. 100 do 600 rocznie, średnio przekraczając nieznacznie poziom 300 w skali roku. W latach 80. terroryzm transnarodowy odpowiadał średnio za około 500 ataków rocznie. W latach 90., zwłaszcza po 1994 roku, liczba incydentów terrorystycznych uległa znaczącemu zmniejszeniu, co można przypisywać, wysychaniu źródeł wsparcia finansowego przekazywanego przez państwa-sponsorów terroryzmu oraz odwo-tem od ideologicznej motywacji działań terrorystycznych, kosztem zdobywających pole ruchów fundamentalistycznych, wyrosłych na gruncie religijnym²². Liczba aktów przeprowadzanych pod szyldem terroryzmu transnarodowego pod koniec lat 90. ubiegłego wieku spadła poniżej 100 rocznie. Po 2001 roku ponownie nastąpił wzrost aktywności terrorystycznej (po poziomie ok. 600 ataków rocznie w latach 2001–2005), by w 2010 r. ustabilizować się na poziomie 400. Dane te uzupełniają wyniki badań przeprowadzonych w 2012 roku przez Hewitta, Wilkenfielda i Gurra²³. Na podstawie dostępnych informacji dotyczących aktów terrorystycznych z lat 1970–2008 sporządzili oni mapę państw w największym stopniu zagrożonych aktywnością terrorystyczną.

²¹ W. Enders, T. Sandler, K. Gaibulloev, *Domestic versus Transnational Terrorism: Data, Decomposition, and Dynamics*, „Journal of Peace Research” 2011, vol. 48, nr 2, s. 319–339.

²² B. Hoffman, *Inside Terrorism*, New York 2006.

²³ J.J. Hewitt, J. Wilkenfeld, T.R. Gurr, *Peace and Conflict 2012*, The Center for International Development and Conflict Management (CIDCM), 2012.

Tabela 2. Dziesięć państw najbardziej narażonych na akty terrorystyczne w latach 1970–2008

Lp.	1.01.1970 – 10.09.2001		11.09.2001–1.01.2008	
	Państwo	% wszystkich ataków na świecie	Państwo	% wszystkich ataków na świecie
1.	Kolumbia	8,88	Irak	25,77
2.	Peru	8,35	Indie	9,48
3.	Salwador	7,38	Afganistan	9,03
4.	Irlandia Północna	5,13	Pakistan	7,63
5.	Indie	4,61	Tajlandia	5,84
6.	Hiszpania	4,14	Filipiny	3,85
7.	Turcja	3,49	Rosja	3,65
8.	Chile	3,15	Kolumbia	3,22
9.	Sri Lanka	3,03	Izrael	2,89
10.	Filipiny	2,96	Nepal	2,55

Źródło: J.J. Hewitt, J. Wilkenfeld, T.R. Gurr, *Peace and Conflict 2012*, The Center for International Development and Conflict Management (CIDCM), 2012.

Badania Hewitta, Wilkenfielda i Gurra potwierdziły zjawisko „migracji” aktywności terrorystycznej z państw o wysokim dochodzie narodowym brutto (DNB) do państw o niskim DNB (wyjątkiem jest Izrael). Co więcej warto zauważyć nadzwyczajną koncentrację aktywności terrorystycznej w Iraku (25,8%), znacznie wyższą niż w Kolumbii zmagającej się przez wiele lat z aktywnością organizacji *Fuerzas Armadas Revolucionarias de Colombia – Ejército del Pueblo* znanej jako FARC ER Inną z obserwowanych tendencji jest koncentracja globalnej aktywności terrorystycznej w okresie post-9/11 w państwach muzułmańskich.

Oceniając ewolucję terroryzmu w latach 1968–2010 nie sposób pominąć problemu liczby ofiar ataków terrorystycznych (zabitych i rannych). Kwestia ta pojawia się w kontekście pytania o to jak bardzo terminalnym zagrożeniem jest współczesny terroryzm krajowy i transnarodowy? Czy liczba ofiar uzasadnia przeznaczanie ogromnych środków na przeciwdziałanie temu zjawisku?

Analiza danych zawartych w ITERATE (w zakresie ofiar terroryzmu transnarodowego) i GTD (odnośnie do ofiar terroryzmu krajowego), pozwalają na sformułowanie interesujących, częściowo zaskakujących wniosków. W latach 1968–2010 transnarodowi terroryści średniorocznie powodowali śmierć ponad 370. osób, podczas gdy ponad 700. rocznie odnosiło rany. Średnio na jeden zamach w badanym okresie przypadło 1,2 zabitych i 2,3 rannych. Relacje z ataków ugrupowań transnarodowych zdominowały przy tym przekazy mediów globalnych. Terroryzm krajowy, w mniej-

szym stopniu pokazywany przez media i niewzbudzający tak wielkiego strachu, jak Al-Kaida czy ISIS, w latach 1968–2010 wyrządził znacznie większe szkody. Średniorocznie krajowi terroryści powodowali śmierć ponad 2300 osób, podczas gdy 3500 odnosiło rany. Również wskaźnik wskazujący na średnią liczbę ofiar przypadających na zamach odnośnie do terroryzmu krajowego jest wyższy niż w przypadku terroryzmu transnarodowego i wynosi 1,9 zabitych i 2,9 rannych.

Umieszczając dane dotyczące liczby ofiar terroryzmu krajowego i transnarodowego w perspektywie innych zagrożeń nie sposób pominąć faktu, że ogromne zasoby finansowe przeznaczane na środki antyterrorystyczne, służące w największej mierze przeciwdziałaniu terroryzmowi transnarodowemu, wydają się szokująco wysokie w stosunku do liczby zabitych i rannych w atakach. Biorąc pod uwagę statystyki Komendy Głównej Policji w 2015 roku w 32 701 wypadkach na polskich drogach zginęły 2904 osoby, a 39 457 zostało rannych²⁴. Znacznie więcej ofiar niż terroryzm powoduje choroba AIDS, która mimo leczenia antyretrowirusowego w zakażeniach HIV w 2014 roku spowodowała na świecie śmierć ok. 1,2 mln osób²⁵. Zagrożenie terroryzmem błędnie wobec największego problemu współczesnego świata, którym jest głód. Jak obrazowo pisze argentyński dziennikarz Martin Caparrós: „Głód, w nagłej postaci dotyka, jak się ocenia, 800–900 milionów ludzi (...) Co piąty głodujący to dziecko poniżej piątego roku życia (...) Co roku ponad trzy miliony dzieci umiera na skutek głodu i chorób, których rozwojowi sprzyja głód – koklusz, biegunki, różyczki, malarii, a które byłyby tylko przejściową niedyspozycją w życiu dziecka dobrze odżywionego. Trzy miliony dzieci to 8 tysięcy zmarłych dziennie, ponad 300 w ciągu godziny, ponad pięćoro w ciągu jednej minuty”²⁶. Wracając do pytań o to, na ile terminalnym zagrożeniem jest współczesny terroryzm krajowy i transnarodowy oraz czy liczba jego ofiar uzasadnia przeznaczanie ogromnych środków na walce z tym zjawiskiem, można udzielić dwojakiej odpowiedzi. Biorąc pod uwagę jedynie liczbę ofiar wywołaną atakami terrorystycznymi wydaje się, że w skali globalnej zagrożenie terroryzmem jest co najwyżej umiarkowane, a środki przeznaczane na antyterroryzm defensywny i ofensywny – stanowczo zbyt wysokie. Co więcej, środki te charakteryzuje relatywnie niska stopa zwrotu. Na tenże aspekt zwrócili uwagę Sandler, Arce i Enders wyliczając, że nakłady na antyterroryzm defensywny ponoszone w następstwie wydarzeń z 11 września 2001 roku osiągnęły stopę zwrotu na poziomie 5–8 centów na

²⁴ *Jest bezpieczniej na drogach – mniej wypadków, zabitych i rannych w 2015 r.*, KGP, 5.01.2016, <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/120765,Jest-bezpieczniej-na-drogach-mniej-wypadkow-zabitych-i-rannych-w-2015r.html> [dostęp: 26.03.2017].

²⁵ *Number of deaths due to HIV/AIDS*, Global Health Observatory (GHO) data, WHO, http://www.who.int/gho/hiv/epidemic_status/deaths_text/en/ [dostęp: 26.03.2017].

²⁶ M. Caparrós, *Głód*, tłum. M. Szafrńska-Brandt, Kraków 2016, s. 33.

1 USD, biorąc pod uwagę sytuację, w której wspomniane nakłady nie zostałyby zwiększone²⁷. Wykraczając poza analizę ilościową należy jednak zauważyć, że liczba zabitych i rannych na skutek ataków mogłaby być znacznie wyższa w przypadku wejścia terrorystów w posiadanie broni masowego rażenia, w tym zwłaszcza broni atomowej lub radiologicznej, zaś skutki finansowe związane ze skażeniem środowiska, zwiększeniem poczucia braku bezpieczeństwa, strachu czy zaburzenia działalności instytucji publicznych były trudne do przewidzenia. A zatem pomimo wysokiej kosztochłonności środków ochrony przed terroryzmem państwa decydują się na ich ponoszenie, choć są to kwoty trudne do wyobrażenia. Według opiniotwórczego pisma „the Economist” w latach 2001–2008 środki przeznaczane przez państwa na walkę z terroryzmem zwiększano w przedziale od 65 mld USD do ponad 200 mld USD rocznie (przy wliczeniu do kosztów działań militarnych w Iraku i Afganistanie)²⁸. Rosnące wydatki na walkę z terroryzmem można zatem traktować jako rodzaj polisy ubezpieczeniowej chroniącej przed zdarzeniem przyszłym, niepewnym, nadto polisy stale drożejącej i możliwej do zapłaty tylko dla państw rozwiniętych. Te ostatnie, odbijając zagrożenia w stronę państw biednych, budują bezpieczeństwo na kredyt, który kolejnym pokoleniom trudno będzie spłacić.

Bazy ITERATE oraz GTD zawierają nie tylko informacje dotyczące liczby ataków oraz ich efektywności (liczba ofiar), ale także wskazują dane pozwalające określić charakterystykę obieranych celów (ludzie, mienie). Od końca lat 60. ubiegłego wieku najpopularniejszym celem dla terroryzmu transnarodowego byli przedstawiciele establishmentu (wysocy rangą urzędnicy, politycy, funkcjonariusze wymiaru sprawiedliwości – sędziowie, prokuratorzy). Zamachów dokonywały najczęściej ugrupowania lewicowe oraz etnonacjonalistyczne. Od lat 70. coraz częściej atakowano też przedsiębiorców. Ze względu jednak na inwestowanie przez biznes dużych środków w ochronę aktywów, na przełomie lat 70. i 80. terroryści transnarodowi za cel zaczęli obierać osoby prywatne, gorzej chronione. Przełomowy był 1980 r., kiedy po raz pierwszy liczba ataków na osoby prywatne przekroczyła liczbę ataków na przedsiębiorców. Kolejną cezurą czasową był 1999 r. Wówczas liczba ataków wymierzonych w osoby prywatne przekroczyła liczbę ataków na przedstawicieli establishmentu. Wśród przyczyn wzrostu zainteresowania osobami prywatnymi w porównaniu z pozostałymi celami osobowymi (establishment, wojsko, przedsiębiorcy), można wskazać: (1) zwiększanie się znaczenia religijnej motywacji ataków i odchodzenie od motywacji ideologicznej (zwłaszcza lewicowej); (2) zwiększenie inwestycji w środki defen-

²⁷ T. Sandler, D. G. Arce, W. Enders, *Transnational Terrorism*, [w:] *Global Crises, Global Solutions*, red. B. Lomborg, Cambridge 2009, s. 516–562.

²⁸ *Feel safer now?*, „The Economist”, 5.03.2008, <http://www.economist.com/node/10808502> [dostęp: 26.03.2017].

sywnego antyterroryzmu, co doprowadziło do przeniesienia zainteresowania terrorystów transnarodowych celami miękkimi – osobami prywatnymi przebywającymi w przestrzeni publicznej, na dworcach, w centrach handlowych, placach, w środkach komunikacji publicznej (metro, autobusy itp.). Podobnie cele wytyczali sprawcy aktów terroryzmu krajowego. Do początku lat 80. przedstawiciele establishmentu, przedsiębiorcy i osoby prywatne byli narażeni na atak w podobnym stopniu. Po 1981 roku wyraźnie zaznaczyła się jednak tendencja obierania za cel osób prywatnych, w mniejszym zaś stopniu przedstawicieli establishmentu. W okresie 1968–1980 zdecydowanie najrzadziej dokonywano ataków na personel wojskowy. Jest to zrozumiałe ze względu na duże ryzyko działań retaliacyjnych, a także skrajnie niekorzystną relację przychodów do kosztów krańcowych czyniących działanie potencjalnie mało opłacalnym. Na zakończenie warto także wspomnieć o interesującej korelacji między wyznaczaniem przez terrorystów celów osobowych i rzeczowych. Dane ITERATE oraz GTD wskazują na podobieństwa w zakresie terroryzmu transnarodowego i krajowego. W okresie 1968–1992 w większości koncentrowano się na celach osobowych, rzadziej celach rzeczowych (np. budynki, pomniki itd.), jednak różnice te nie były zbyt duże ze względu np. na preferowanie przez niektóre ugrupowania (zwłaszcza lewicowe) przeprowadzania ataków na mienie i dążenie do minimalizacji liczby ofiar. Sytuacja ta uległa zmianie po 1992 roku, od kiedy wyraźnie zaznaczyła się tendencja do obierania za cel osób prywatnych preferowana zwłaszcza przez zyskujące na znaczeniu ugrupowania fundamentalizmu religijnego.

Wnioski

Przeprowadzone w niniejszym artykule rozważania pozwalają stwierdzić, że terroryzm krajowy i transnarodowy posiadają duże zdolności adaptacyjne wobec defensywnych i ofensywnych środków antyterrorystycznych, zaś sami terroryści są aktorami działającymi racjonalnie, dokonującymi analizy kosztów i przychodów krańcowych, która bywa niekiedy modyfikowana przez czynnik subiektywny związany z wyobrażeniem korzyści wynikających z podjęcia działania związanego z ponadnormatywnym ryzykiem. Gros uwagi w mediach globalnych przyciąga terroryzm transnarodowy, przeciwko któremu państwa podejmują środki mające na celu odbicie zagrożenia i przekierowanie go możliwie jak najdalej. Istotnie, badania wykazują zachodzenie zjawiska „transferu” czy też „migracji” aktywności terrorystycznej do państw o niskim dochodzie. Inwestując w antyterroryzm defensywny i ofensywny państwa bogate pozostają jednak w stanie iluzji względnego bezpieczeństwa budowanego na kredyt. Nasilanie się terroryzmu w państwach „Globalnego Południa”, dążenie do zaistnienia i rozpoznawalności nowych ugrupowań terrorystycznych szukających skutecznych

środków i metod działania, skutkuje rozlewaniem się lokalnego, krajowego terroryzmu w kierunku transgranicznej aktywności wracającej niczym bumerang do państw Zachodu i to w najgorszej możliwej formie. Współczesny terroryzm, w którym stopniowo zaciera się widoczny jeszcze w latach 70., 80. i 90. ubiegłego wieku podział na sferę wewnętrzną i zewnętrzną, przybiera zwyrodniałą formę aktywności totalnej, gdzie jako główny cel ataków obiera się osoby prywatne, zwykłych ludzi gromadzących się w miejscach publicznych i podróżujących środkami komunikacji publicznej. Bezradność państw dysponujących najnowocześniejszymi środkami zabezpieczeń pokazuje, że dotychczasowe podejście do problematyki zwalczania terroryzmu zawodzi, w szczególności namysłu wymaga sposób wydatkowania ogromnych zasobów finansowych przeznaczanych na walkę z niewidzialnym wrogiem. Terroryzm wobec innych klęsk prześladujących społeczeństwa – pandemii, głodu, zmian klimatu, wydaje się problemem bardziej wyobrażonym i wydumanym, nadmuchanym do granic możliwości przez światowe media i potężne lobby przemysłu zbrojeniowego, niż palącą kwestią zagrażającą istnieniu ludzkości, o czym starają się przekonać nas globalne agencje informacyjne. Nie sposób jednak zjawiska tego lekceważyć. Wydaje się jednak, że akcenty należy przenieść bardziej w kierunku zwalczania terroryzmu na poziomie krajowym, wewnętrznym, szukania jego przyczyn wśród lokalnych problemów i uwarunkowań, niż reagowania z opóźnieniem na skutków ataków i podejmowania głuchych na jakiegokolwiek argumenty decyzji o kapitałochłonnych inwestycjach w antyterroryzm, przypominających ubezpieczanie się od wszelkich ryzyk, przy jednoczesnym zostawianiu otwartych drzwi będących zaproszeniem dla bandy kryminalistów. Ewolucja współczesnego terroryzmu przypomina, że wspomniany w artykule „wyścig na szczyt” nie gwarantuje bezpieczeństwa, a jedynie wciąga kolejne państwa w spiralę deficytu budżetowego, generując przy tym nowy postzimnowojenny wyścig zbrojeń, który nie ma podłoża ideologicznego, lecz jest wypadkową narodowej dumy, strachu przed nieznanym i przeświadczenia o podejmowaniu racjonalnych decyzji, które można w zrozumiały sposób wytłumaczyć wyborcom podnosząc podatki. Zachodzi jednak wątpliwość, kto tutaj jest bardziej racjonalny – rządy państw wydających „na ślepo” miliardy dolarów na gonienie królika uzbrojonego po zęby czy sam królik, który obchodząc coraz bardziej wymyślne zabezpieczenia niczym kuna skrada się do kurnika przypominającego oblężoną twierdzę, rozsadaną od środka przez becзки ze strachem.

Bibliografia

25. rocznica zamachu libijskich terrorystów na dyskotekę w Berlinie, <http://www.dw.com/pl/25-rocznica-zamachu-libijskich-terroryst%C3%B3w-na-dyskotek%C4%99-w-berlinie/a-14965786>.
- Bier, V., Oliveros, S. and Samuelson, L., *Choosing What to Protect: Strategic Defensive Allocation against an Unknown Attacker*, „Journal of Public Economic Theory” 2007, vol. 9, nr 4.
- Budget-in-Brief Fiscal Year 2016*, US Department of Homeland Security, <https://www.dhs.gov/publication/fy-2016-budget-brief>.
- Caparrós M., *Głód*, tłum. M. Szafrńska-Brandt, Kraków 2016.
- Carceles-Poveda E., Tauman Y., *A Strategic Analysis of the War against Transnational Terrorism*, „Games and Economic Behavior” 2001, vol. 71, nr 1.
- Dumała A., *Uczestnicy transnarodowi – podmioty niezależne czy kontrolowane przez państwa?*, [w:] *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, red. E. Halizak, I. Popiuk-Rysińska, Warszawa 1995.
- Enders W., Sandler T., *Distribution of Transnational Terrorism among Countries by Income Classes and Geography after 9/11*, „International Studies Quarterly” 2006, vol. 50, nr 2.
- Enders W., Sandler T., Gaibulloev K., *Domestic versus Transnational Terrorism: Data, Decomposition, and Dynamics*, „Journal of Peace Research” 2011, Vol. 48, Issue 2.
- Enders W. and Sandler T., *The Effectiveness of Anti-terrorism Policies; A Vector-Auto-regression-Intervention Analysis*, „American Political Science Review” 1993, Vol. 87, No. 4.
- Feel safer now?*, „The Economist”, 5.03.2008, <http://www.economist.com/node/10808502>.
- Global Terrorism Database, A world of terror*, <https://www.start.umd.edu/gtd/>.
- Hewitt J.J., Wilkenfeld J., Gurr T.R. *Peace and Conflict 2012*, The Center for International Development and Conflict Management (CIDCM), 2012.
- Hoffman B., *Inside Terrorism*, New York 2006.
- Jest bezpieczniej na drogach – mniej wypadków, zabitych i rannych w 2015 r.*, KGP, 5.01.2016, <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/120765,Jest-bezpieczniej-na-drogach-mniej-wypadkow-zabitych-i-rannych-w-2015r.html>.
- Landes W.M., *An Economic Study of US Aircraft Hijackings, 1961–1976*, „Journal of Law and Economics” 1978, vol. 21 (1).
- Madej M., *Zagrożenia asymetryczne – „nowy” problem bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] R., Kuźniar, A. Bieńczyk-Missala, B. Balcerowicz, P. Grzebyk, M. Madej, K. Prońńska, M. Tabor, M. Sułek, A. Wojciuk, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2012.
- Mickolus E.F., Sandler T., Murdock J.M., Flemming P., *International Terrorism: Attributes of Terrorist Events, 1968–2010 (ITERATE)*, Dunn Loring 2011.

Number of deaths due to HIV/AIDS, Global Health Observatory (GHO) data, WHO, http://www.who.int/gho/hiv/epidemic_status/deaths_text/en/.

Pawłowski A., *Terroryzm w Europie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1984.

Sandler T., Arce D. G., Enders W., *Transnational Terrorism*, [w:] *Global Crises, Global Solutions*, red. B. Lomborg, Cambridge 2009.

Schmid A.P., Jongman A.J., *A New Guide to Actors, Authors, Concepts, Data Bases, Theories and Literature*, [w:] A.P. Schmid., A.J. Jongman, *Political Terrorism*, New Brunswick 1988.

Terrorist attacks on Americans, 1979–1988. The attacks, the groups, and the U.S. response, <http://www.pbs.org/wgbh/pages/frontline/shows/target/etc/cron.html>.

The Washington Post, <https://www.washingtonpost.com/local/trafficandcommuting/us-unveils-new-restrictions-on-travelers-from-eight-muslim-majority-countries>.

Wojciechowski S., *Terroryzm. Analiza pojęcia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2009, nr 1.